

Il Tempo (A.Serafini) - Dostanie bonus, ale pod pewnymi warunkami. Trzeba poczekać do początku 2015 roku, aby wznieść toast przy kolejnym małżeństwie między Romą i Alessandro Florenzim, którego przeznaczeniem jest kontynuowanie "rodzinnego" dziedzictwa po Tottim i De Rossim.

Kierownictwo, zajęte w ostatnich 12 miesiącach rozwiązywaniem najbardziej palących sytuacji z kontraktami, poprosiło pomocnika Giallorossich, któremu umowa wygasa w czerwcu 2016 roku, o czas. Otrzymało pozytywną odpowiedź. Strony odnowiły kontakty na początku sezonu, po tym jak odrzucono letnie oferty Antonio Conte, który przed odejściem z Juventus, był przekonany, że gracz jest brakującym elementem w kadrze Bianconerich. Agent gracza, Alessandro Lucci był widywany często w Trigorii, w celu omawiania z Sabatinim znacznych zmian w wynagrodzeniu gracza, które zatrzymało się na nieco ponad 700 tysiącach netto za rok gry. To bardzo mała kwota w stosunku do średniej wynagrodzeń w zespole: wobec żądań na poziomie 2,5 mln netto za sezon, do 2019 roku, Roma wzięła czas i zaoferowała około 1,5 mln. Jak często bywa strony spotkają się pośrodku, przy około 2 mln neto, włączając premie i bonusy.

W międzyczasie Dyrektor Sportowy pracuje, aby wesprzeć kadrę podczas zbliżającej się sesji mercato. Wysiłki zostaną skupione na przybyciu środkowego obrońcy w oczekiwaniu na powrót Castana. Z okiem skierowanym wciąż na budżet, Sabatini myśli o Kolumbijczyku Balancie (operacja transferowa może zamknąć się na około 6-7 mln) i operacji niskich kosztów, Chirichesie, którego Tottenham jest gotowy oddać na wypożyczenie z prawem do wykupu. Na lewej obronie Roma czeka na oferty z USA za Cole'a, który jednak chce zostać w Rzymie przynajmniej do czerwca. Roma monitoruje ciągle 17-letniego argentyńskiego napastnika Ponce (Newell's żąda 7 mln euro za 70% karty). Na czerwiec zaoferowano usługi 30-letniego obrońcy Liverpoolu, Glena Johnsona, któremu wygasa kontrakt. Roma ocenia ta opcję.

Autor: abruzzi